

Sygn. akt II K 299/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Przysusze w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Szczepański

Protokolant Teresa Wiktorowicz

Z udziałem Prokuratora Jarosława Zajkowskiego.

po rozpoznaniu dnia 18 lutego 2015 roku i dnia 29 kwietnia 2015 roku sprawy R. N. syna H. i A. z domu K. urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że w dniu 18 sierpnia 2014 roku z działki leśnej położonej w miejscowości G. gmina G. woj. (...) dokonał wyrębu i zaboru celem przywłaszczenia 2 drzew sosnowych, powodując straty w kwocie 669,96 zł na szkodę Wspólnoty Leśnej w G.,

- tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

I. **R. N.** uznaje za winnego tego, że w dniu 18 sierpnia 2014 roku z działki leśnej położonej w miejscowości G. gmina G. woj. (...), działając wspólnie z dwoma ustalonymi osobami, dokonał wyrębu i kradzieży 2 drzew sosnowych o łącznej wartości 669,96 złotych na szkodę Wspólnoty Leśnej w G. i czyn ten kwalifikuje z art. 278 § 1 kk, a za to na podstawie art. 278 § 1 kk oraz art. 37 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby,

III. na podstawie art. 290 § 2 kk orzeka od oskarżonego R. N. na rzecz pokrzywdzonej Wspólnoty Leśnej w G. nawiązkę w wysokości 1.339,92 (jednego tysiąca trzystu trzydziestu dziewięciu i 92/100) złotych,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190,- (sto dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych.

**II K 299/14**

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na gruntach wsi G. gm. G. znajduje się kompleks leśny obejmujący między innymi działki leśne należące do Wspólnoty Leśnej w G. oraz działkę leśną E. K..

W dniu 18 sierpnia 2014 roku w godzinach popołudniowych R. N. – (...) gm. P. – pojechał ciągnikiem rolniczym z doczepionym do niego wozem metalowym do położonego na gruntach wsi G. wyżej wymienionego lasu Wspólnoty Leśnej w G..

R. N. zabrał ze sobą swych synów A. i M. braci N.. W lesie Wspólnoty, używając piły motorowej, ścieli oni dwa drzewa sosny, jedno o średnicy 40 cm na 43 cm, drugie o średnicy 35 cm na 38 cm. Pocięli oni te drzewa na 17 wyrzynków o długości 1,30 metra i załadowali je na metalowy wóz doczepiony do ciągnika.

W czasie, gdy w godzinach popołudniowych R. N. z synami kończyli cięcie i ładowanie drzewa, na patrolu w leśnictwie P. przebywali strażnicy leśni Nadleśnictwa P. R. Z., L. P. i P. K..

Strażnicy leśni usłyszeli odgłos pracy piły motorowej i udali się w kierunku, skąd ten odgłos dochodził.

Gdy strażnicy doszli do drogi leśnej, to zobaczyli, że jedzie nią ciągnik z doczepionym wozem załadowanym drewnem. Kierującym był R. N., a na błotnikach siedzieli jego synowie.

Strażnicy zatrzymali ciągnik i spytali R. N. o pochodzenie przewożonego drewna i czy wycięto je legalnie. R. N. odpowiedział, że drzewo wyciął w lesie, który ma po dziadku oraz, że nie ma dokumentów świadczących o legalnym wycięciu drzew.

Następnie R. N. ze strażnikami leśnymi L. P. i P. K. poszli po śladach ciągnika do miejsca wycinki drzew. R. N. wskazał pnie po dwóch ściętych sosnach. Strażnicy sfotografowali te pnie oraz czub jednej ze ściętych sosen (k. 7-9).

Po tych czynnościach strażnicy leśni dokonali zatrzymania przewożonego drewna i oddali je na przechowanie R. N., który wraz z synami odjechał do domu.

Po dwóch dniach strażnicy leśnik R. Z. i L. P. byli na patrolu i poszli zobaczyć pnie widziane wcześniej przez strażników L. P. i P. K.. Okazało się, że idąc po śladach ciągnika, trudno było te pnie odnaleźć, gdyż ktoś przyciął je przy samej ziemi i przykrył je gałęziami (k. 32 zdjęcia nr 5, 6, 7 i 8).

Strażnicy leśni początkowo uznali, że wymienione wyżej dwie sosny wycięto w działce E. K., ale gdy w dniu 2 października 2014 roku funkcjonariusze KPP w P. wraz ze strażnikiem leśnym P. K. i E. K. udali się do lasu, to stwierdzili, że na działce tego ostatniego faktycznie wycięto dwie sosny, ale nie są to te, które wyciął R. N. w dniu 18 sierpnia 2014 roku.

Dalsze czynności pozwoliły ustalić, że drzewa sosny wycięte przez R. N. w dniu 18 sierpnia 2014 roku rosły na gruncie Wspólnoty Leśnej w G..

R. N. nie jest udziałowcem Wspólnoty Leśnej w G.. Udziałowcem takim nie jest także nikt z jego rodziny.

Wartość drzew wyciętych w dniu 18 sierpnia 2014 roku przez R. N. wynosi 669,96 złotych.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań świadków C. S. (k. 99), R. Z. (k. 15-16 i 99-100), P. K. (k. 33-34 i 100), L. P. (k. 50 i 100) i E. K. (k. 105) oraz na podstawie protokołu oględzin (k. 3-4), dokumentacji fotograficznej (k. 5-9), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 10-11), protokołu oddania rzeczy na przechowanie (k. 12), obliczenia wartości zagarniętego drewna (k. 13), protokołu oględzin (k. 29-30), szkicu sytuacyjnego (k. 31), dokumentacji fotograficznej (k. 32), zawiadomienia (k. 53) i wykazu udziałowców Wspólnoty (k. 54-56).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na części wyjaśnień oskarżonego (k. 98-99).

Oskarżony R. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 18 sierpnia 2014 roku wyciął dwa drzewa sosny o długości około 10 metrów każda. Wyciął je sam, sam pociął ma klocki i sam załadował na wóz. Jego synowi w tym czasie byli na grzybach i spotkał ich, gdy już wracał i zabrał ze sobą. Wyjaśnił, że wycinki dokonał ze swej działki, która dawniej należała do jego dziadka F. M. oraz, że ani jego, ani jego dziadka nie ma na liście udziałowców Wspólnoty Leśnej w G. (k. 98-99).

Sąd zważył co następuje:

W sprawie niniejszej nie ma wątpliwości co do tego, że oskarżony w dniu 18 sierpnia 2014 roku wyciął dwa drzewa sosny. Okoliczność tą przyznaje sam oskarżony.

Sporne jest to, czy miał prawo dokonać tej wycinki oraz, czy zrobił to sam, czy z synami.

Co do uprawnienia do wycięcia, to świadkowie C. S. (Przewodniczący Wspólnoty Leśnej w G.) oraz E. K. (były Przewodniczący tej Wspólnoty) jednoznacznie zeznali, że dwie przedmiotowe sosny rosły na gruntach tej Wspólnoty.

Podnoszona przez oskarżonego okoliczność, że jego wstępny miał tam kiedyś las, nie dawała i nie daje mu żadnych uprawnień do wycinania drzew.

Zdaniem Sądu oskarżono miał pełną świadomość tego, że nie wolno mu wycinać żadnych drzew na gruntach Wspólnoty, gdyż wiedział – co sam przyznał – że nie jest jej udziałowcem oraz, że jego dziadek także nie jest takim udziałowcem. Nadto, oskarżony nie wystąpił do właściwego organu o wydanie zezwolenia na wycięcie przedmiotowych drzew, gdyż doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że takiego zezwolenia nie dostanie, bo nie jest właścicielem lasu.

Co do udziału synów oskarżonego w wycince, to zdaniem Sądu pomagali oni swemu ojcu w wycięciu drzew, w ich pocięci i w załadunku. Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie wysokości ściętych sosen oraz ilość i wymiary wyrzynków, jednoznacznie wskazują, że wycinka, cięcie i załadunek zostały wykonane przez więcej niż jedną osobę.

Czyn oskarżonego R. N. polegający na tym, że w dniu 18 sierpnia 2014 roku z działki leśnej położonej w miejscowości G. gm. G. woj. (...), działając wspólnie z dwoma ustalonymi osobami, dokonał wyrębu i kradzieży 2 drzew sosnowych o łącznej wartości 669,96 złotych na szkodę Wspólnoty Leśnej w G., wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu za ten czyn karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby, Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Oskarżony działał w sposób przemyślany, a nadto wciągnął do przestępczej działalności swych synów.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze także wcześniejszą karalność oskarżonego (k. 77-78).

Zdaniem Sądu taka kara spełni wobec oskarżonego zapobiegawcze i wychowawcze cele kary.

Na podstawie art. 290 § 2 kk orzeczono na rzecz pokrzywdzonego stosowną nawiązkę.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk.